

Towarzysz
WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
WARSZAWA

Drogi Towarzyszu Wiesławie!

Wyrażając uczucia i myśli wielkopolskiej organizacji partyjnej, mieszkańców miasta Poznania i społeczeństwa Wielkopolski, składamy Wam w 65 rocznicę urodzin serdeczne życzenia.

Wielkie i przełomowe wydarzenia w historii ostatniego ćwierćwiecza naszego kraju, wszystko czym szczyty się chlubi Polska Ludowa, łączy się nierozdzielnie z Waszą osobą, Waszą pracą, myślą i działalnością, jako przywódcy partii i narodu.

Przyjmijcie, Towarzyszu Wiesławie, od ludzi pracy naszego regionu wyrazy szacunku za Wasz życiowy trud, oddanie bez reszty interesom klasy robotniczej, wierność zasadom, rewolucyjny hart, niestrudzoną pracowitość i skromność, które zaskarbiają Wam zaufanie, szacunek i gorącą sympatię całego narodu.

W dniu urodzin życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Wiesławie, dobrego zdrowia, długich lat życia, aby Wasza wiedza i doświadczenie służyły jak najdłużej partii, klasie robotniczej, narodowi i ludowemu państwu.

Zapewniamy Was, że nie będziemy oszczędzali wysiłków nad realizacją programu intensywnego rozwoju kraju nakreślonego przez V Zjazd i stanowiącego podstawę rozwoju naszej Ojczyzny.

Egzekutywa
Komitetu Wojewódzkiego
PZPR w Poznaniu

Prezydium Rady Narodowej
miasta Poznania

Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej
w Poznaniu

Prezydium
Poznańskiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu

Prezydium
Wojewódzkiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu
w Poznaniu

Poznań,
dnia 6 lutego 1970 roku

Dyskusja na zjeździe FPK

W czwartek przed południem na XIX zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej toczyła się dyskusja. W tym dniu przemówienie powitalne wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. Tejchma. (PAP)

LOGODA

6 bm. będzie zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Miejscami na północy kraju opady śniegu, a na pozostałym obszarze — śniegu z deszczem. W dzielnicach północnych chłodniej. Na północy i w centrum — gołolód. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy i zero st. w centrum do plus 2 st. na południu.

Oświadczenie U Thanta

Sprawa Namibii jest jednym z najstarszych, nierozwiązanych do tej pory problemów kolonialnych, jaki stoi przed Organizacją Narodów Zjednoczonych — podkreślił sekretarz generalny ONZ U Thant, występując na posiedzeniu specjalnego podkomitetu Rady Bezpieczeństwa.

Krótko
PAP-RADIO-INF-WC-TELEFONEM
RADIO-WE-TELEFONEM
INF-WC-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WC-TELEFONEM
RADIO-WE-TELEFONEM
INF-WC-TELEFONEM-PAP-RADIO

Wyroki w Hiszpanii

Według doniesień z Madrytu tamtejszy sąd skazał 4 studentów uniwersytetu madryckiego na karę po 6 miesięcy więzienia i po 10 tys. peset grzywny za udział w demonstracji 15 lutego 1968 r. Studenti protestowali wówczas przeciwko represjom policyjnym.

Nowy prezydent Kostaryki

Ostateczne wyniki wyborów przeprowadzonych w ostatnią niedzielę w Kostaryce potwierdzają,

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
6
LUTY
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 31 (8075)
Cena 50 gr

65 rocznica urodzin Władysława Gomułki



W piątek, 6 lutego, przypada 65 rocznica urodzin Władysława Gomułki — I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR.

W dniu tym społeczeństwo Polski serdecznie pozdrawia przywódcę naszej partii, który całe swe życie związał z niestrudzoną walką i pracą dla dobra klasy robotniczej i całego narodu.

Jego długoletnia działalność jako polityka i męża stanu zjednała mu głębokie zaufanie i gorącą sympatię narodu, a na arenie międzynarodowej wysoki autorytet — jako czołowego działacza światowego ruchu robotniczego.

Z okazji 65-lecia Władysława Gomułki społeczeństwo polskie życzy towarzysowi Wiesławowi dobrego zdrowia i długich lat życia w służbie socjalizmu, narodu i partii.

Życzenia od przywódców ZSRR, NRD i CSRS

Do pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Towarzysza WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

Drogi towarzyszu Wiesławie!

W dniu 65 rocznicy Waszych urodzin Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR przesyłają Wam, wybitnemu synowi narodu polskiego, odważnemu bojownikowi o

sprawę klasy robotniczej i o zwycięstwo socjalizmu w Polsce — najserdeczniejsze gratulacje.

Znamy Was jako wielkiego przyjaciela Związku Radzieckiego, jako konsekwentnego internacjonalistę — leninowca i naszego towarzysza broni w walce o wspólne cele i ideały, o zwartość szeregów komunistów i o triumf idei komunistycznych. Wasz wkład do umocnienia braterstwa i wszechstronnej współpracy między PZPR a KPZR, między naszymi krajami jest wysoko ceniony przez wszystkich komunistów i ludzi pracy Związku Radzieckiego.

W tym uroczystym dniu niech wolno nam będzie drogi towarzyszu Wiesławie życzyć Wam dobrego zdrowia i nowych sukcesów w pracy. Niechaj wasze bogate doświadczenie, Wasza wiedza i energia

Dokończenie na str. 2

że prezydentem został Jose Figueres Ferrer przywódcą Partii Wyzwolenia Narodowego.

Próba nuklearna w USA

Amerykańska Komisja do spraw Energii Atomowej podała do wiadomości, iż w środę dokonano na poligonie atomowym w stanie Nevada kolejnej próby nuklearnej.

Katastrofa samolotu

W czwartek rano zaginął samolot typu „Avro 748” z 39 osobami na pokładzie lecący z Asuncion (Paragwaj) do Buenos Aires. Maszyna rozbiła się prawdopodobnie w trudno dostępnym terenie.

Eksplozje w Bejrucie

W nocy z środy na czwartek w budynku, w którym mieści się redakcja bejruckiego dziennika „Al-Jarida”, nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych. W budynku powpadały szyby z okien oraz powstały inne szkody.

Od pewnego czasu w redakcjach prasy bejruckiej eksplodowały ładunki wybuchowe, podrażniające nie tam przez nieznanych sprawców. (PAP)

Dobrze wystartowali górnicy • Nadwyżki w hutnictwie
Newralgicznym odcinkiem transport i przemysł chemiczny

Pierwszy miesiąc ostatniego roku 5-latki

Pierwszy miesiąc bieżącego roku mamy już poza sobą. Dla gospodarki narodowej jest to rok szczególnie ważny, kończy on bowiem całą obecną 5-latkę. Oznacza to konieczność oczyszczenia przedpola — zlikwidowania istniejących napięć i dysproporcji — dla nowych, jakościowo odmiennych zadań, których kierunki wytyczył V Zjazd partii, II i IV Plenum KC PZPR.

Wykonano także założone zadania wzrostu wydajności pracy.

Dokończenie na str. 2

Odpowiedź USA, W. Brytanii i Francji na list Kosygina

Jak podają agencje zachodnie, amerykański podsekretarz stanu, Sisco, przyjął w środę ambasadora radzieckiego w USA Dobrynina i wręczył mu odpowiedź prezydenta Nixona na list premiera Związku Radzieckiego, Kosygina, dotyczący sytuacji na Bliskim Wschodzie. Podobne odpowiedzi wystosowali H. Wilson i G. Pompidou. (PAP)

Z tych względów start do realizacji tegorocznych zadań ma duże znaczenie. Jak rozpoczęliśmy ten ważny rok? Polska Agencja Prasowa zebrala wstępne informacje o tym, jak niektóre galezie gospodarki narodowej wykonały plan styczniowy.

Mimo niezwykle trudnych warunków atmosferycznych, wyniki są dość pomyślne. Dobrze rozpoczęli realizację tegorocznych zadań górnicy. Mimo kłopotów, głównie transportowych, zamknęli oni styczniowy bilans 15-tysiącami ton dodatkowo wydobytego węgla.

Nieudany rajd samolotów izraelskich na pozycje ZRA

W środę o godzinie czwartej po południu czasu lokalnego cztery samoloty izraelskie dokonały rajdu na pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego. Egipska artyleria przeciwlotnicza ostrzelała samoloty agresora i zmusiła je do odwrotu. Dwóch żołnierzy ZRA zostało rannych.

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w środę dwukrotnie doszło

do wymiany ognia między wojskami izraelskimi i jordańskimi w rejonie mostu króla Husajna w południowej części doliny Jordanu.

W. Gomułka odznaczony Orderem Lenina

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret w sprawie odznaczenia tow. Władysława Gomułki Orderem Lenina. Dekret ten stwierdza:

W uznaniu wybitnych zasług i rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w umacnianiu pokoju i socjalizmu, wieloletniego aktywnego udziału w światowym ruchu komunistycznym, w związku z sześćdziesiątą piątą rocznicą urodzin — odznacza się pierwszego sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułkę Orderem Lenina.

Z okazji Nowego Roku

NFW Wietnamu ogłosił rozejm

O północy czasu warszawskiego ze środy na czwartek rozpoczął się 4-dniowy rozejm ogłoszony przez NFWWP z okazji księżycowego Nowego Roku. Rozejm ten nie jest reperywany przez wojska sąsiednie i amerykańskie, które ze swej strony ogłosiły jedynie 24-godzinny „przerwy w działaniach ofensywnych”. Na kilka godzin przed wejściem w życie rozejmu, artylerzyści partyzancy ostrzelali 5 obiektów wroga na terenie Wietnamu Południowego.

Przed wejściem w życie rozejmu doszło także do trzech poważnych walk — w delcie Mekongu. (PAP)

Wymiana poglądów między Polską i NRF rozpoczęta

5 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL wymiana poglądów na tematy polityczne między rządami PRL i NRF. Stronę NRF reprezentuje sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, Georg-Ferdinand Duckwitz, któremu towarzyszy szef misji handlowej NRF w Warszawie, Heinrich Boex oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF: Dedo von Schenek, Renate Finke - Osiander, Gerhard Henze i inni.

Stronę polską reprezentuje wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, któremu towarzyszą: Włodzimierz Zawadzki — dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego, Józef Czyrek — dyrektor Departamentu Studiów i Programowania, Stanisław W. Dobrowolski — wicedyrektor departamentu oraz doradcy: Bogdan Czarnecki i Andrzej Bereza-Jarociński.

Rozmowy będą kontynuowane 6 bm. (PAP)

Flaga NRD na imprezach w Niemczech zachodnich?

Konferencja ministrów spraw wewnętrznych krajów zachodniemieckich, która obradowała w środy w Hagen, wyraziła zgodę na zasadę nakazującą wywieszanie w Republice Federalnej flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej podczas wszystkich imprez sportowych oraz w czasie targów i innych wydarzeń, w których uczestniczą obywateli NRD.

Ostateczna decyzja w sprawie wywieszania flagi NRD w NRF za leży od gabinetu federalnego.

25 LAT TEMU

WTOREK, 6 LUTEGO 1945 ROKU

Mimo zacieklego oporu hitlerowskich wojsk tkwiących w Poznaniu, wciąż ludzonymi bliskością odsiecz, wojska radzieckie wydzielone do wyzwolenia lewobrzeżnych dzielnic spychały coraz bardziej przeciwnika ku Cytadeli.

Oddziały 82 dywizji gwardii gen. Chetagurowa, wyzwolające północno-zachodnie dzielnice miasta prowadziły natarcie przez Winogrody docierając nocą — na 7 lutego do terenów cmentarnych przy ul. Ugory (dziś Park Kosynierów), na północ od Cytadeli. Został też zdobyty fort „Tietzen”, pierwszy z 4 oddzielnych już od Cytadeli fortów przy ul. Lechickiej.

W śródmieściu zakończono oczyszczanie od Niemców plac Wolności. Jednocześnie oddziały 27 dywizji gen. Głębowa likwidowały jeden po drugim punkty oporu przy Wałach Leszczyńskiego (dziś Stalingradzka), Wałach Jana III (dziś Kościuszki), a jednocześnie prowadziły natarcie ulicą Solną.

Oddziały szturmowe 74 dywizji gen. Bakanowa rozpoczęły walki w rejonie Małych Garbar i Stawnej. Próba sforsowania Warty po szczątkach Mostu Chwaliszewskiego, mimo początkowego opanowania budynków przy Chwaliszewie, zakończyła się na skutek kontruderzenia Niemców niepowodzeniem. Niemcy stawiali także zaciekle opór grupom szturmowym nacierającym na teren przeładowni, broniąc w ten sposób ostatniego połączenia mostowego pomiędzy wschodnim a zachodnim zgrupowaniem hitlerowskim, jakim był kolejowy most pod Cytadela. Opanowanie terenu gazowni, przy czym dużą pomoc okazały grupy wolontariuszy polskich, zacieśniło przedmoście niemieckie w rejonie Mostu Rocha.

Pierwszy — zastąpiony przez Gonella — komendant „Festung Posen” gen. Matern, zdecydował się na indywidualną ucieczkę z Poznania. Zamierzał wydostać się z „kotła” w cywilnym przebraniu. Jego zamiar został odkryty jednak w ostatniej chwili i Matern od tego dnia przebywał stale w Cytadeli. Formalnie jednak wciąż pozostawał komendantem „rejonu śródmieścia”, ponieważ Gonell nie chciał wobec podkomendnych ujawniać niewiarę swego poprzednika, osłaniając pozorami jego internowanie. Zarazem Gonell stosował wobec żołnierzy coraz bezwzględniejszy terror. Zaczęto ogłaszać spisy tych niemieckich żołnierzy, którzy po przedostaniu się z Poznania za linię frontu, zostali tam rozstrzelani jako „dezercerzy z twierdzy”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

„Korki” w Nowym Jorku



Zakłócenia w ruchu drogowym, spowodowane ślizgawicą na jezdni to nie tylko nasza specjalność. Tak wyglądała 4 bm. jedna z głównych ulic Nowego Jorku, gdzie oblodzenie jezdni spowodowało kilkudziesięciometrowe zatory.

CAF — UPI — telefoto

Życzenia od przywódców ZSRR, NRD i CSRS

Dokończenie ze str. 1

służą nadal interesom narodu polskiego, wspólnoty socjalistycznej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego!

Z braterskim komunistycznym pozdrowieniem
L. BREŻNIEW
sekretarz generalny
Komitetu Centralnego KPZR
N. PODGÓRNY
przewodniczący Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR
A. KOSYGIN
przewodniczący Rady
Ministrów ZSRR

★

Depesze z życzeniami dla Władysława Gomułki nadesłały również: **Walter Ulbricht** — I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczący Rady Państwa NRD oraz **Gustav Husak** — I sekretarz KC KPCZ.

Pierwszy miesiąc ostatniego roku 5-latki

Dokończenie ze str. 1

Znaczne nadwyżki produkcyjne — we wszystkich podstawowych asortymentach — mają na swym koncie również hutnicy. W styczniu wytworzono dodatkowo 8 tys. ton koks, 16,5 tys. ton surowki, 5 tys. ton stali, 2,5 tys. ton wyrobów walcowanych. Dostarczono ponad plan 450 km różnego gatunku rur. Warto zaznaczyć, że rury stają się obecnie niezwykle cennym i niezbędnym dla dalszego rozwoju gospodarki wyrobem.

Styczeń był też okresem dalszego wydatnego wzrostu produkcji przemysłu ciężkiego. Zadania planowe wykonali wszystkie zjednoczenia tego sektora. Ponadplanowo produkowali miedź i aluminium — wraz z wyrobami czarnej metalurgii — sprzyjać może poprawie sytuacji na tym ważnym odcinku zaopatrzenia przemysłu. Również przemysł maszynowy informuje o wykonaniu swych styczniowych zadań z niewielką nadwyżką. Wszystkie zjednoczenia wykonały plan produkcji towarowej. Miara dobrej realizacji zadań styczniowych w przemyśle maszynowym jest fakt, że o ile przed rokiem plan nie został wykonany w 43 zakładach, to obecnie tylko w 8. Wysoko, jak na obecne warunki — o prawie 2 proc. przekroczono plan stycznia w przemyśle lekkim. Wyprodukowano dodatkowo ilości poszukiwanych tkanin wełnianych i jedwabnych oraz obuwia i wyrobów dziewiarskich.

Niezbyt pomyślnie wieści nadchodzą także z przedsiębiorstw przemysłu chemicznego; plan resortu zrealizowano w 98,8 proc. Również i tu na wykonaniu zadań zaważyły bezpośrednie warunki atmosferyczne i związane z nimi trudności transportowe, które uniemożliwiły zarówno rytmiczne zaopatrzenie w surowce jak i wywóz towarów z zakładów. Przemysłowi chemiczni dali się ponadto we znaki ograniczenia dostaw energii elektrycznej i gazu oraz brak niektórych surowców z importu.

Wszystko wskazuje, że naważnym odcinkiem w naszej sytuacji gospodarczej był w pierwszym miesiącu roku transport. Planowana i dodatkowa produkcja tylko wtedy ma sens, jeśli zostanie w porę wywieziona z zakładów i dostarczona odbiorcom. Meldunki z branż, które pomyślnie wyko-

nały swoje styczniowe zadania wskazują, że założenie to nie jest w całości realizowane. Na haldach kopaliń nagromadziło się już ponad 1,2 mln. ton węgla. Wskutek braku dostatecznej ilości węgla trzeba będzie codziennie od 33 do 70 tys. węgla składować na zwalowiskach. Trudności z odbiorem gotowych produktów sygnalizują również hutnicy. (PAP)

Kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego

5 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem ministra **Janusza Burakiewicza** posiedzenie kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego, w czasie którego dokonano oceny wykonania planu obrotów towarowych z zagranicą w roku 1969, a także ustalono główne kierunki pracy resortu w roku 1970, wynikające zarówno z potrzeb realizacji bieżących zadań planu rocznego jak i przygotowania następnego planu 5-letniego. W kolegium uczestniczyli wicepremier **Stanisław Majewski** oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM **Witold Trąmpczyński**. (PAP)

Wielkopolski ZBoWiD w obchodach Dni Leninowskich

Wielkopolska organizacja ZBoWiD włączyła się również do obchodów przypadających w kwietniu br. 100 rocznicy urodzin wielkiego rewolucjonisty — Włodzimierza Lenina. Inauguracja obchodów było wzorajszego zebranie plenarne, któremu przewodniczył prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — **H. Mazur**. Zebranie odbyło się w Poznaniu w sali Izby Rzemieślniczej.

Okolicznościowy referat pt. „Lenin a sprawa Polska” wygłosił lektor KW PZPR, ppik **W. Kąkajczak**. Bogaty program obchodów doniosłej rocznicy przedstawił wiceprezes Zarządu Okręgu — **W. Kalemba**. Zaapelował on także do zebranych, by w poznańskich i wielkopolskich obchodach Dni Leninowskich nie zabrakło członków ZBoWiD.

Podczas zebrania omówiono też sprawy organizacyjne związane ze zbliżającym się VI Ogólnopolskim Zjazdem wielkopolskiej organizacji ZBoWiD. Odbydzie się on 15 bm. W programie przewidziano podsumowanie kilkuletniej działalności oraz wytyczenie dalszych kierunków pracy. Podczas zjazdu nastąpi także wybór nowych władz Zarządu Okręgu. (a)

Algeria:

Normalizacja stosunków w Europie poprzez uznanie granicy na Odrze i Nysie

5 bm. minister spraw zagranicznych Algerii **Abdelasiz Butefflika** wysłał do ministra spraw zagranicznych — **Stefana Jędrzychowskiego** pismo, które prasa algijska publikuje dziś na pierwszych stronach pt.: „normalizacja stosunków w Europie środkowej prowadzić musi poprzez uznanie ustalonych granic”.

J. Lenart - I sekretarzem KC KP Słowacji

5 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęło się w Bratysławie posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji. W obradach bierze udział pierwszy sekretarz KC KPCZ **Gustav Husak**.

W pierwszym dniu obrad plenum przyjęło rezygnację **S. Sadowskiego** ze stanowiska pierwszego sekretarza KC KPS i jednocześnie wybrało **Józefa Lenarta** na stanowisko pierwszego sekretarza KC KPS. (PAP)

Parlamentarzyści z CSRS przybędą do Polski

Na zaproszenie Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 9 bm. przybędzie do Polski delegacja Prezydium Zgromadzenia Federalnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Delegacji przewodniczyć będzie przewodniczący Zgromadzenia Federalnego CSRS, zastępca członka Prezydium KC KPCZ prof. dr **Dalibor Hanes**. (PAP)

Kremacja zwłok Bertranda Russella

W małej katedrze w Colwyn Bay (Walia) odbyła się w czwartek kremacja zwłok wybitnego filozofa **Bertranda Russella**.

Zaledwie pięć osób obecnych było w kaplicy. Zgodnie z ostatnią wolą zmarłego w kaplicy zebrała się tylko najbliższa rodzina. **Russell**, jeden z największych myślicieli swej epoki, nie życzył sobie żadnych uroczystości żałobnych. (PAP)

„Życie polityczne Europy wiąże się szczególnie z problemami dotyczącymi jej bezpieczeństwa” — stwierdza w swym piśmie min. Butefflika. „Z uwagi na zasady, które określają jej politykę oraz położenie geograficzne, Algeria śledzi uważnie rozwój tej sytuacji, inicjatywy, które jej dotyczą oraz wszelkie poszukiwania równowagi na tym kontynencie, które zmierzają do rozwiązania problemów stwarzających jeszcze poważne przeszkody dla odprężenia. Mając na względzie przewidywanie sytuacji powodujących nieporozumienia i napięcia uważa, że tylko rozmowy na bazie obiektywnych danych i spraw bieżących, znanych nam, może pomóc w osiągnięciu porozumienia, które brałoby pod uwagę znaczenie realnych faktów, interesów i sił aktualnie reprezentowanych w Europie.

Takie zbliżenie powinno pobudzić wszystkie kraje, interesujące się okazją umocnienia pokoju światowego do powitania, jako ważnego wydarzenia.

Młodzieżowa organizacja komunistyczna w USA

W dniach od 8 do 10 bm. w Chicago odbędzie się krajowy zjazd konstytucyjny organizacji młodzieżowej, opartej na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Organizacja będzie ściśle powiązana z KP USA, czego wyrazem jest zapowiedziana obecność przywódców partii amerykańskiej na zjeździe.

Od szeregu lat amerykański ruch komunistyczny nie posiadał swojej organizacji młodzieżowej. Organizacja tego rodzaju została rozbita na początku lat 50-tych w okresie maccarthyizmu. (PAP)

W CDU/CSU

Odświeżanie starych koncepcji w sprawie stosunków z Polską

Sekretarz frakcji CDU/CSU w Bundestagu **Olaf von Wrangel** przedstawił na łamach biuletynu swej partii „Deutschland Union Dienst” koncepcje CDU/CSU w sprawie stosunków z Polską.

Von Wrangel zastrzega się, że dialog z Polską „nie może być obciążony od początku żądnymi żądaniami”, których — jak oświadcza polityk CDU — „Republika Federalna nie jest w stanie spełnić”. „Odnosi się to także do sprawy ostatecznego wytyczenia granicy, której rozstrzygnięcie powinno być zastrzeżone dla traktatu pokojowego”.

Centrala organizacji rewizjonistycznych tzw. „Związek Wyprzedzonych” (BDV) ogłosiła w środę oświadczenie, w którym omawia

stanowisko rządu federalnego, zajęte wobec przesiedleńców w kwestii Odrzy-Nysy. Rząd federalny — informuje BDV — „jasno oświadczył”, że w kwestii Odrzy-Nysy nie powinno nastąpić „żadnego formalnego przesądzenia z góry ostatecznego rozwiązania, zastrzeżonego dla traktatu pokojowego”. (PAP)

25 lat temu

Jaltańskie decyzje (2)

Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec zakładała, że decyzja o „przyroście terytorialnym Polski na północy i zachodzie” („...nie będzie wynikiem rokowań układających się stron — zwycięzców i pokonanych — ale, że jest decyzją mocarstw zwycięskich i to podjętą jeszcze w czasie wojny, którą traktat pokojowy miał tylko ratyfikować.

Z niektórych wypowiedzi, szczególnie Churchilla, wynika wyraźnie, że decyzja o znacznym przesunięciu na zachód i północ kosztom dotychczasowego terytorium niemieckiego nie była motywowana li tylko sympatią dla Polski, pierwszego państwa, które przeciwstawiło się zbrojnie agresji faszystowskiej niemieckiej. We wspomnianym sprawozdaniu z konferencji jaltańskiej składanym przed Kongresem amerykańskim prezydent **Roosevelt** powiedział bez żadnych niedomówień:

„Na przestrzeni dziejów Polska była korytarzem, przez który dokonywano napadów na Rosję. Dwukrotnie za życia obecnego pokolenia Niemcy uderzyli na Rosję przez ten korytarz. W celu zapewnienia bezpieczeństwa Europy i Pokoju światowego konieczna jest silna i niepodległa Polska, która zapobiegnie temu, ażeby to nie powtórzyło się więcej”.

Pozwoliłem sobie te słowa

podkreślić. Tkwi w nich istota motywów, które kazaly Amerykanom opowiedzieć się za tym, aby włączyć „do nowej silnej Polski dość duży obszar tego, co obecnie nazywa się Niemcami”. (sprawozdanie **Roosevelta**).

Minione ćwierćwiecze wykaże słuszność tej decyzji. Dziś jest już oczywiste dla wszystkich w Europie i na świecie, że granica na Odrze i Nysie została ustanowiona nie tylko w interesie Polski, ale jednocześnie bezpieczeństwa europejskiego.

Oczywistości tego stwierdzenia nie mogą zmienić, ani zaćmić przesunięcia sił, jakie doznały się na światowej scenie od czasów Jalty. Przesłaniek dla takiej a nie innej decyzji o granicach zachodnich i północnych Polski, jak również samej decyzji, nie zmienia i nie zmienił w żadnym okresie sojuszu polityczny i militarny państwa zachodniopolskiego z jednym z głównych uczestników Jalty, ze Stanami Zjednoczonymi. Odra — Nysa jest i pozostanie na wieki granicą „bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego”.

Wybitny dyplomata radziecki **Majski**, który brał udział w rozmowach jaltańskich, twierdzi, że w pewnym momencie **Roosevelt** rozdrażniony częstotliwością powracania tematu polskiego rzekł: „oto

już 500 lat jak Polska przyprowadza Europę o ból głowy”. Bóle głowy z powodu Polski były zawsze dla Europy symptomami poważnych i bolesnych chorób. Decyzje jaltańskie i poczdamskie świadczą, że wielkie mocarstwa pragnęły Europę definitywnie wyleczyć z polskiego bólu głowy...

Jak wiemy, granicę na Odrze i Nysie uznało tylko jedno z państw niemieckich, Niemiecka Republika Demokratyczna. Kwestia uznania przez drugie państwo — Niemiecką Republikę Federalną — jest podejmowana w rozmowach, jakie się otwierają w Warszawie właśnie dziś, w ćwierć wieku po przesądzającym postanowieniu z Jalty.

W dniu tym kierujemy naszą myśl i nasze dobre uczucie ku bratniemu Związkowi Radzieckiemu, czołowej sile w rozgromieniu faszystowskiej niemieckiej rzeszy i jej następcy, który o nasze narodowe interesy w Jaltce i Poczdami, niezwykłym gwarantem naszej granicy na Odrze i Nysie, naszemu sojusznikowi i przyjacielowi.

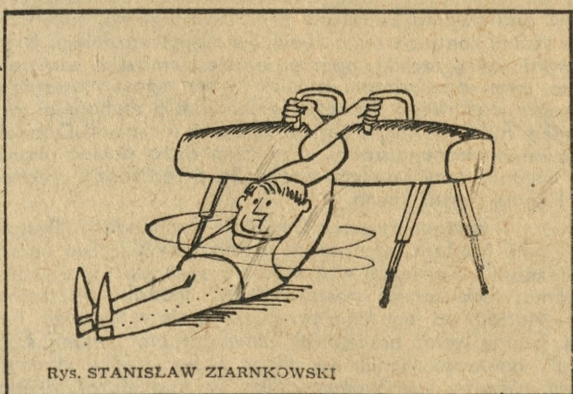
Konferencja w Jaltce zadecydowała nie tylko o przesunięciu granic Polski na zachód i północ, ale jednocześnie o socjalizmie w Polsce.

Konferencja krymska była dlatego nie tylko punktem zwrotnym w dziejach stosunków amerykańsko-radzieckich oraz historii imperializmu niemieckiego. Była ona jednocześnie jednym z kamieni milowych w tysiącletnich dziejach narodu polskiego.

RYSZARD WOJNA

*) Patrz „Głos” z 5 bm.

HUMOR I SATYRA



Rys. STANISŁAW ZIARNKOWSKI

Nielegalny przemyt broni do Irlandii

W środę w Londynie premier Irlandii Północnej, **James Chichester-Clark** konferował z brytyjskim sekretarzem stanu do spraw wewnętrznych **Jamesem Callaghanem** na temat sytuacji w Irlandii Północnej, która w związku ze stacjami między ludnością katolicką i protestancką staje się coraz bardziej napięta. **Clark** potwierdził doniesienia o prze mycaniu do Ulsteru broni. Zwrócił się on do W. Brytanii o zwiększenie liczby wojsk, które stacjonowałyby w Irlandii Północnej i czuwały nad utrzymaniem tam porządku. (PAP)

Polak laureatem nagrody Churchilla

Stefan Knapp, polski artysta plastyk, były pilot RAF-u w okresie wojny, zamieszkały od szeregu lat w W. Brytanii, został tegorocznym zdobywcą nagrody plastycznej fundacji **Churchilla**. Fundacja ta przyznaje dorocznie trzy nagrody dla tych, którzy wnieśli największy wkład w rozwój brytyjskiego do robku określonej dziedziny. **Stefan Knapp** otrzymał nagrodę „za wkład w rozwój współczesnego do robku plastycznego W. Brytanii”. Jest on pierwszym Polakiem zamieszkałym w Anglii, któremu przyznano została nagroda fundacji **Churchilla**. (Interpress)

80 lat dla rolnictwa

Najstarsze i chyba najbardziej zasłużone dla rozwoju kultury rolnej Wielkopolski i Pomorza czasopismo fachowe „Poradnik Gospodarski” wkręczyło w 81 rok swego istnienia. Zachowane roczniki są nie tylko ciekawym źródłem dla prac badawczych nad zmianami, jakie zaszły w tych latach w kulturze materialnej wsi, ale stanowią również ilustrację przeobrażeń, jakim ulega wieś w Polsce Ludowej. Przeobrażeniom tym towarzyszy wiernie „Poradnik”, pomagając rolnikom w nowoczesnej organizacji produkcji i wdrażaniu postępu technicznego.

Na temat pracy i działalności organizatorskiej 20-osobowego zespołu rozmawiamy z redaktorem naczelnym „Poradnika Gospodarskiego” — mgr. inż. Zdzisławem Jabłczyńskim.

— Jako cel naszej pracy postawiliśmy sobie cztery kierunki działania. Pierwszy z nich, to instruktaż według najnowszych wymogów naukowych. W tej pracy bierzemy pod uwagę specyfikę regionu. Nasz dwutygodnik kolportowany jest bowiem w trzech wysoko towarowych województwach: bydgoskim, poznańskim i zielonogórskim, gdzie mamy do czynienia z wyższą niż gdzie indziej kulturą zawodową rolników, z odmiennymi warunkami glebowymi i klimatycznymi. I dlatego wychodzimy z założenia, że dla tak specyficznego regionu instruktaż fachowy nie może być robiony centralnie. W redagowaniu naszego pisma, w doborze materiału instruktażowego, korzystamy więc z wydatnej pomocy setek rolników-praktyków oraz pracowników nauki wych. Wyższej Szkoły Rolniczej i zakładów naukowo-badawczych. Dzięki tym powiązaniom o trzy lata wcześniej niż w kraju rozpropagowaliśmy uprawę poplonów ozimych, co nie pozostaje bez dodatniego wpływu na kształtowanie się bilansu paszowego w rolnictwie. W porozumieniu z Wojewódzkim Zakładem Weterynarii rozpoczęliśmy przed kilku laty akcję profilaktyczną w zakresie chorób zwierzęcych i równocześnie propagandę racjonalnego żywienia.

— Wiem, że mógłby pan przytoczyć tutaj cały rejestr waszych przedsięwzięć i poniekąd sukcesów propagandowych. Przejdźmy więc do drugiego kierunku działania waszej redakcji.

— Zgoda. A więc „Agro-nom”, miesięcznik wydawany przez nasz zespół, a przeznaczony dla gromadzkiej służby rolnej. Młoda to kadra, licząca w naszym województwie około 1000 pracowników, po średnich lub wyższych szkołach rolniczych, pracująca w oddaleniach od ośrodków naukowych. A przecież muszą się

dokształcać, bo nauka i technika nie stoi w miejscu. Pomagamy im więc poprzez miesięcznik, w którym naukowcy informują i instruują o najnowszych zdobyczach wiedzy rolniczej, administracja rolna przekazuje natomiast wszelkie zalecenia aktualne. Celowość wydawania „Agronoma” potwierdza wzrastający jego nakład wynoszący aktualnie ponad 5 tysięcy egzemplarzy.

Trzecim kierunkiem naszego działania jest wydawanie specjalistycznego miesięcznika pt. „Trzoda Chlewna” w nakładzie 46 tysięcy egzemplarzy z przeznaczeniem dla producentów bekoni. Czwarty wreszcie kierunek działania naszej redakcji, to funkcje usługowe w zakresie zabezpieczania materiałów wydawniczych na wszelkiego rodzaju kursy, szkolenia, pokazy, produkcja konspektów dla lektorów z terenowymi przykładami itp. W jednym tylko, ubiegłym roku wydaliśmy 378 pozycji, o łącznym nakładzie 8,5 mln. egzemplarzy.

— Dorobek nie mały. Ale chyba nie obyło się w tej pracy bez trudności i kłopotów. Jakiego rodzaju i gdzie tkwi ich przyczyna?

— Największym naszym kłó-

Półprzewodnikowe prostowniki wielkiej mocy

Według zdania radzieckich specjalistów, półprzewodnikowe elementy będą się lepiej nadawały dla zaplanowanych w ZSRR dalekosieżnych linii przesyłowych wysokiego napięcia niż konwencjonalne prostowniki rtęciowe. Konstruowane są obecnie półprzewodnikowe przekształtniki wielkiej mocy dla linii, która ma prowadzić z Ekibastu w północnym Kazachstanie przez Ural do centrum europejskiej części Związku Radzieckiego. Linia ta o napięciu 1,5 mln. V, długości 2,5 tys. km, dostarczać będzie energię elektryczną z elektrowni kazachstańskiej znanym okragiem przemysłowym. Półprzewodniki dotąd nigdzie w świecie nie były zastosowane przy tak wysokim napięciu prądu. (PAP)

„Zimowe ćwiczenia” w służbie zimnej wojny

Zakończone niedawno ćwiczenia zimowe wydzielonych jednostek amerykańskiej piechoty ściągnęły na siebie uwagę szeregu komentatorów wojсковych prasy USA. Zapowiadane od dawna pod nazwą „Acid Test”, odbywające się w najzimniejszych rejonach Alaski ćwiczenia te miały stanowić próbę sprzętu i ludzi w warunkach „arktycznej zimy” — jak to określił jeden z komentatorów. Dowództwo armii niedwuznacznie dawało do zrozumienia, że „Acid Test” to coś więcej niż zwykłe ćwiczenia, to sprawdzian siły bojowej oddziałów, zachowania sprzętu — wszystko na wypadek „ewentualnej potrzeby”. Ten aspekt propagandowy miał w tym wypadku o wiele większe znaczenie niż same wyniki ćwiczeń — „Acid Test” miał udowodnić opinii publicznej, że siły zbrojne USA mogą doskonale działać w każdych warunkach, w każdym kraju.

Ponad 6 tys. żołnierzy przez kilkanaście dni próbowało rozgrywać działania operacyjne w zamrzniętych tundrach Alaski nad rzeką Tanana, w pobliżu miasta Fairbanks — 200 km za kregiem polarnym. W okolicach tej temperatury spada nierzadko do 50 st. C. poniżej zera. Amerykański dziennik „Times” poświęcił tym ćwiczeniom komentarz, w którym nader ostro mówił o fatalnym nieprzygotowaniu amerykańskich żołnierzy do surowych warunków klimatycznych, o braku sprzętu dostosowanego do działania w niskich temperaturach, o natychmiastowym spadku wartości bojowej oddziałów gdy tylko nie dowieziono na czas zapotrzebowania, gdy coś szło „nie tak jak trzeba”.

Sześć wypadków śmiertelnych, osiem ciężkich odmrożeń z długim leczeniem szpitalnym w następstwie, 46 „łżejszych wypadków” — to bezpośredni plon manewrów. Już w pierwszych dniach ćwiczeń ponad 100 czołgów i transporterów opancerzonych trzeba było przeznaczyć do generalnego remontu lub na złom.

*) — próba kwasowa, pozwalająca odróżnić złoto prawdziwe od fałszywego.

W pojazdach kołowych — samochodach osobowych i ciężarówkach guma opon twardniała jak szkło i przy uderzeniu o twardą grudę lub przeszkodę terenową — opony z hukiem pękały. Oleje smarownicze, używane w armii — zamieniały się w masę o konsystencji dobrze ochłodzonego masła. Do benzyny trzeba było dodawać znaczne ilości spirytusu, gdyż inaczej w ogóle nie nadawała się do użytku. Wszelkie delikatne mechanizmy — radio-stacje, przyrządy celownicze i urządzenia elektroniczne trzeba było specjalnie chronić przed zimnem, gdyż przestawały działać.

Nieprzygotowanie ludzi i sprzętu do działań w warunkach arktycznej zimy dawało się we znaki szczególnie służbie kwatermistrzowskiej. Pierwsze nie zdany egzaminu normy żywieniowe — okazało się, że w tych specyficznych warunkach żołnierzy winien otrzymywać w pozostawieniu 5 tys. kalorii zamiast przewidywanych 4 tys. Żywność woda była także w niedostatku. Nieprzewidywalnym problemem był dowóz pływów na miejsce ćwiczeń — kanistry obelwane gumą piankową nie chroniły wystarczająco przed zamrażaniem, a na topie nie śniegu często nie było czasu i możliwości. Najistotniejszy był jednakże problem nieprzygotowania żołnierzy — zwłaszcza pochodzących ze stanów południowych — do niskich arktycznych temperatur. Dopiero w odzieży z kilkunastu warstw, o łącznej wadze 50 kg — mogli przeciętni żołnierze wykonywać zadania bojowe, jednakże ruchliwość tak ubranych oddziałów była niższa niż zakładały najbardziej pesymistyczne przewidywania dowództwa.

Głównym zadaniem bojowym ćwiczeń miał być desant powietrzny na kwatere główna ćwiczeń i wzięcie do niewoli głów nodowodzącego, gen. Johna Benneta. W

toku przygotowań okazało się, że skoczek wyskakujący z samolotu lub śmigłowca na wysokości kilkuset metrów podlega w momencie skoku „udarowi lodowemu” o temperaturze ok. 800° poniżej zera, w związku z czym ani milimetr kwadratowy skóry nie może być odsłonięty (absolutny brak rozeznania dowództwa w tym zakresie kosztował najprawdopodobniej życie kilku żołnierzy).

Nie pisalibyśmy o tych manewrach w ogóle — nie pierwsze to nieudane amerykańskie manewry i z pewnością nie ostatnie — gdyby nie było właśnie propagandowy charakter całej sprawy. Pierwsze doniesienia o nich miały formę „przecieków prasowych”, mających zasugerować czytelnikom, że nie tyle chodzi tam będzie o sprawdzenie ludzi i sprzętu, ile o potwierdzenie doskonałości amerykańskiej techniki i amerykańskiego żołnierza w każdych warunkach bojowych, w każdym klimacie. Przeciętny podatnik miał się przekonać, że za jego pieniądze armia wyposażona jest w najlepszą na świecie broń, że żołnierze jego kraju mogą — jeśli zechcą — pobić każdego przeciwnika, i to na jego własnym terenie, w najcięższych warunkach klimatycznych i bojowych. „Acid Test” miał udokumentować światu, że ta technika i ta armia — to „czyste złoto”. Ale jak mówi stare ludowe przysłowie: „Nie każde złoto, co się świeci”. Zimowe ćwiczenia amerykańskie wprzagnięte w służbę „zimnej wojny” poniosły fatalne fiasko (PAP).

HISTORIA TERAŹNIEJSZOŚCI

Kolejny tom przemówień i sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki, obejmuje jeden z najtrudniejszych, a jednocześnie najciekawszych okresów w życiu politycznym naszego kraju — rok 1968.

Człowiekowi aktywnie uczestniczącemu w życiu politycznym ten tom przypomina fakty, zdarzenia i sprawy o kluczowym znaczeniu dla socjalistycznego rozwoju naszego kraju. Przynosi jeszcze raz potwierdzenie słuszności stanowiska, jakie wówczas zajęła partia. Dowiódł tego rok 1969, rok wyjątkowej pracy organizacji partyjnych i konsekwentnej realizacji uchwał V Zjazdu partii.

Mimo słabości, jakie ujawnił ów burzliwy rok 1968 głównie w pracy ideologiczno-wychowawczej, partia nasza przysłała na V Zjazd jeszcze bardziej zwarta, silniejsza i zespólna ze społeczeństwem, którego zdecydowanie NIE — udzielone grupie wicherzycieli, usiłujących wykorzystać młodzież, jej naiwność i brak doświadczenia politycznego, było jednocześnie zdecydowanym TAK — za socjalistycznym rozwojem naszej Ojczyzny, za sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

W przemówieniach W. Gomułki, a więc i w życiu politycznym, wiele uwagi poświęcono w tym okresie pracy ideologiczno-wychowawczej wewnątrz partii oraz sprawom młodzieży, nauki i kadry naukowej. Życie bowiem udowodniło, że:

„Nasza młodzież — jak czytamy w przemówieniu wygłoszonym na spotkaniu z pracownikami nauki — nawet ta, która dała się pchnąć do szkodliwych wystąpień marksowskich, to w istocie rzeczy młodzież dobra, żądną prawdy, stojąca na gruncie sprawiedliwości społecznej; to młodzież patriotyczna i socjalistyczna”.

Nie rozumiała ona jednak w pełni zjawisk współczesnego świata, metod działalności wrogów Polski i wrogów socjalizmu. Bez pełnego zaangażowania członków partii i kadry naukowej — nie może być mowy o uzbrojeniu młodzieży w konieczną wiedzę polityczną, o twórczym, socjalistycznym kształtowaniu postawy młodzieży — spadkobierców tej Polski, za której wolność oddało życie na naszej tylko ziemi 600 000 żołnierzy radzieckich, tej Polski w której 15 tysięcy robotników, chłopów, żołnierzy i inteligentów zginęło z rąk rodzimej reakcji w walce o władzę ludową, reformę rolną, nacjonalizację przemysłu i zasiedlenie Ziemi Zachodnich.

„Sejm — przypominał W. Gomułka na spotkaniu z aktywnym warszawskim — obdarzył szkoły wyższe szerokim samorządem, powierając profesorom i docentom wybór władz uczelni, uzależniając od ich opinii politykę mianowań i awansów, przyznając środowisku naukowemu szerokie uprawnienia w zakresie kształtowania programu i metod pracy uczelni”.

W zamian za to wymagamy takiego wychowania młodzieży, by przystępując do pracy młody fa-

chowiec był nie tylko dobrym, wszechstronnie przygotowanym inżynierem, lekarzem, nauczycielem, ale i obywatelem świadomym celu, jakiemu ma służyć jego praca, jego twórczy wysiłek. Aby tak właśnie wychowywać młodzież — sami wychowawcy muszą być jednak należycie uzbrojeni w niezbędną wiedzę polityczną i głęboko przeświadczeni,

W tomie tym Czytelnik znajdzie przemówienia wygłoszone m. in. na XI Plenum KC PZPR, spotkaniu z warszawskim aktywnym partyjnym, z okazji podpisania w Budapeszcie Układu Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z WRL, na XII Plenum KC PZPR, na przedjazdowej konferencji wojewódzkiej w Katowicach, na akademii z okazji XXV-lecia Wojska Polskiego oraz sprawozdanie Komitetu Centralnego oraz zadania partii w dziedzinie umacniania socjalizmu i dalszego rozwoju PRL.

że kształcenie bez wychowywania jest zbyt kosztowne, żeby mogło być tolerowane.

W wykształcenie jednego fachowca społeczeństwo inwestuje 100–200 tys. zł, żądając w zamian od kadry nauczającej jedynie sumiennej rozliczenia się z pracy dydaktycznej i wychowawczej, racjonalnego gospodarowania nakładami na szkolnictwo i naukę, gwarantującego nam takie wychowanie młodzieży, by w przyszłości całym swoim zapalem, inwencją twórczą i wiedzą służyła społeczeństwu, które zapewniło jej niespotykane w dziejach naszego narodu warunki wszechstronnego rozwoju.

Sprawa wychowania młodzieży, która w 1968 roku dała o sobie

znać w sposób dość bolesny, acz kolwiek zajmowała wiele miejsca w pracy partyjnej, nie jest ani jedyną, ani dominującą w przemówieniach W. Gomułki. A jeżeli zwracamy na nią jeszcze raz uwagę naszego Czytelnika, to dlatego, że dziś brak troski o wychowanie młodzieży równoznaczny byłby z brakiem troski o harmonijny rozwój naszej ojczyzny jutro.

Troska o wychowanie młodzieży może być więc swego rodzaju papierkiem lakmusowym dojrzałości politycznej społeczeństwa ludzi dorosłych i jego dbałości o przyszłość naszego kraju.

Z perspektywy czasu, jaki upłynął, widzimy dziś jasno, że sprawa właściwego wychowania młodzieży nie stanowiła jakiegos odcieranego problemu, że była wy padkową szereg niekorzystnych zjawisk w naszym życiu politycznym — niedostatków w pracy ideologiczno-wychowawczej i niedoceniania metod działalności wrogów socjalizmu.

Dziś na wypadki przypomnieliśmy w przemówieniach W. Gomułki, na próby przeciwstawienia młodzieży partii i narodowi — patrzymy jak na niezbyt odległą historię, z której płynie jednakże generalna nauka dla teraźniejszości. Nie wystarczy wywalczyć wolność, odbudować i rozbudować kraj; dopóki istnieje imperializm, dopóki istnieją siły wrogie socjalizmowi, trzeba umieć także strzec zdobyczy pracujących.

Tego nas uczy życie i historia teraźniejszości, zawarta w przemówieniach tow. Władysława Gomułki.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

*) WŁADYSŁAW GOMUŁKA — PRZEMÓWIENIA 1968, Warszawa, Książka i Wiedza 1969 r. Nakład — 10 000 egz., str. 445, cena zł 14.-.

Nowy system finansowy

Zasady i niuanse

Wkroczyliśmy w okres reform finansowych. Od początku roku obowiązują już, zgodnie z uchwałą II Plenum KC, nowy system finansowania inwestycji; obecnie zaś dobiegają końca prace nad zasadami systemu finansowania gospodarki narodowej w ogóle. Projekt ich został opublikowany, trwa dyskusja.

Dlaczego zmieniamy

Wystarczająco to powód, aby zastanowić się tutaj nad paroma sprawami. Po pierwsze — czemu służy, mówiąc najogólniej, system finansowy; po drugie — dlaczego go zmieniamy; i po trzecie — w jakim kierunku pójdą te zmiany.

Sednem wszelkich reform zarządzania przeprowadzanych od dłuższego już czasu, jest zastępowanie działania administracyjnego wykorzystaniem obiektywnych praw ekonomicznych. Chodzi o oddziaływanie za pomocą takich instrumentów, jak zysk, rentowność, cena, kredyt, procent itd. Jest to więc oddziaływanie przez system finansowy.

Czynników finansowych jest jednak wiele i trzeba dokonać wyboru, których używać jako narzędzi. Czy np. za główny miernik uznać rentowność, czy zysk, czy jeszcze coś innego; czy ustalać kolejność inwestycji, kierować się wielkością spodziewanej produkcji, czy stopniem zaangażowania kapitału, czy wartością produkcji, jaką otrzyma się z każdej zainwestowanej złotówki.

Jak każde ludzkie dzieło, mogą okazać się mniej lub więcej trafne. Nawet w wypadku, jeżeli okazałyby się bezbłędne — i wówczas po pewnym czasie zaistniałaby konieczność ich zmiany. Zależą one od reguł wszelkiej organizacji jest to, że formy muszą odpowiadać każdorazowo potrzebom. Struktura organizacyjna gospodarki musi być w zgodzie z aktualnym potencjałem produkcyjnym, ze stopniem jego rozwoju itd. To samo odnosi się i do tej części skła-

dowej struktury, jaką jest system finansowy.

Rzecz jasna, że nie można go zmieniać z roku na rok — instrument to delikatny i działający na dłuższą metę; jego stabilizacja jest pożądana. Ale nie byłoby też sensu dążyć do osiągnięcia jakiegos ustabilizowania raz na zawsze.

Kompleksowo i gospodarnie

Tu mamy więc generalną odpowiedź na pytanie, dlaczego dokonujemy zmian. Ale do konujemy ich ponadto dlatego, że w systemie dotychczasowym pewne założenia nie wytrzymały próby praktyki — trzeba się z nich wycofać, zastąpić lepszymi.

Dzięki opublikowaniu projektu nowych zasad wiemy, w jakim kierunku proponowane są zmiany. Jest to więc przede wszystkim dalsze uelastycznienie systemu, co jest zgodne z tendencjami ogólnymi panującymi w naszym gospodarce.

Drugą cechą nowego systemu jest tendencja do bardziej niż do dotychczas kompleksowego ujęcia zjawisk. Typowy przykład, to rachunek handlu zagranicznego, do tej pory oderwany od wyników ekonomicznych przedsiębiorstw. Obecnie będą one w dużym stopniu zależne od faktycznych wyników eksportu.

Ogólnie biorąc, wydaje się, że nowy system silnie będzie nakłaniał do dobrego gospodarowania; będzie chronił przed podejmowaniem decyzji dowolnych, opartych na intuicji i wycieczki na rzecz przemysłu i uprzedniego obliczenia ekonomicznego.

Pod adresem Ministerstwa Finansów można skierować apel, aby doprowadziło możliwie szybko do zakończenia prac nad projektem i jego zatwierdzenia — tak, aby jak najwcześniej, czasu pozostało na zapoznanie wszystkich zainteresowanych z nowymi zasadami.

MIROSŁAW KOWALEWSKI

ODZIEŻ NA MIARĘ... POTRZEB?

Przemysł odzieżowy zrewolucjonizował swą technikę i technologię produkcji w stosunkowo krótkim czasie. Przyszła mu też w sukurs chemia, dostarczając nowych surowców, tkanin, co znowu zrewolucjonizowało sposób produkcji. Dziś już nie ma już igły zastępuje... klej.

Przed kilku laty mieliśmy już więc dobrą odzież. Ale czy modną? Nasi wytwórcy stworzyli własne wzornictwo; dzisiaj zdobywamy sukcesy międzynarodowe kolekcjami „Mo dy Polskiej”, mamy też wyniki w handlu zagranicznym. W nowoczesnej konfekcji Warszawa jest „Paryżem Europy wschodniej”.

Wymagało to wielu organizacyjnych przedsięwzięć. Ich widownią były Targi Krajowe. Tutaj toczyły się batalie o dopasowanie kalendarza produkcyjnego do wymogów sezonu. Nie bez nacisków handlu — przemysł stopniowo skracał czas przygotowań, przyspieszając terminy dostaw masowej produkcji.

W ciągu kilku lat dokonano rewolucyjnej zmiany pojęć w mentalności nabywcy. Słubne „żelazne” ubranie, szyte w intencji, że ma starczyć po grób — poszło do lamusa. Nabywca wyczuł się snobizmem, jaką dawała świadomość zamówienia u krawca, bo przez myśl kluczowy może dziś dostarczyć odzież równie modną i również na miarę, a przy tym tańszą.

Giełda nowych możliwości

To spojrzenie wstecz jest nieodzowne dla przypomnienia; że dotychczasowe braki w produkcji spowodowały się już tylko do ilości wskutek szybko rosnącego zapotrzebowania. Trudności te niejednokrotnie sygnalizował handel na Targach Krajowych. Spory, w których tu wówczas uczestniczyliśmy, by-

ły trudne do rozstrzygnięcia. Potrzeby eksportowe, niedostateczny potencjał produkcyjny, niewłaściwe zapasy towarów w handlu i jego brak oorientacji w rodzaju aktualnego zamówienia nabywcy powo dowały, że choć popyt i podaż ogólnie równoważyły się, w szczegółach (kolorystyce, wzor nictwie, rozmiarach) dawały się odczuć braki zaopatrzenia. W tych warunkach obustronne oskarżenia targowych part nerów: że handel nie potrafi kupować i sprzedawać oraz że przemysł nie daje tego, co obie cuje na Targach — bywały za równo wybiegiem jak i słusznym argumentem. Dopiero rok bieżący może dać odpowiedź kto tu miał rację.

Rok obecny zapowiada bo wiem rzecz znacznie dla na bywcy istotniejszą — pełne wykonanie zamówień handlu. Dowodem tego była niedawna giełda w Poznaniu na okrycia jesienno-zimowe, oraz ubiory męskie i chłopcę ce, które mają się znaleźć w sklepach już w III kwartale br.

Przemysł kluczowy i zrzeszenia asortymentowe produ centów tych rodzajów odzie ży zaofiarowały handlowi pro dukcję wartości 4,6 mld zł. Na giełdzie wyeksponowano nie mał 600 wzorów, w tym 159 okryć męskich i chłopcęcych, 225 — damskich i dziewczę cych, 198 ubiorów męskich i chłopcęcych. Handel wybrał z tego ponad 400 modeli, zaku pując ogółem od 75 do 90 pro cent produkcji — oferty wy stawców.

Nietypowe rozmiary...

Liczyby te mówią o potężnym potencjale wytwórczym, który w całości został oddany do dyspozycji i na odpo wiedzialność handlu. Zgodnie też z zapowiedzią, handel mógł wybierać i prze bierać w ofercie. Zdobył więc po latach szansę pełnego i swobodnego wyboru.

Taką szansę powinni nieba wem zyskać w sklepie także nabywcy. Przemysł wyszedł bowiem naprzeciw żądaniom konsumenta, przygotowując zarazem szokującą liczbę roz miarów odzieży. Nie ma w tym przesady, bo oferowana obecnie liczba 418 tzw. rozmi arowości, przyprowadza już handlowców o zawrót głowy. Przemysł mówi, że nie ma już dla niego osób o figurze nie typowej, w gotową odzież u brać on może 85 procent meź czyn i 76 procent kobiet.

Przygotowana na rok bieżą cy tabela typów i rozmiarów dla produkcji seryjnej, opracowana została na podstawie badań i masowych pomiarów

antropometrycznych. Zastoso wano w niej nowe uzupełnia jące cechy sylwetki jak ob wód pasa i bioder, uwzględni o na zarazem typowe różnice w budowie mieszkańców różnych regionów kraju, dla określenia wielkości produkcji poszcze gólnych rozmiarówzrostów. Zmiany wprowadzone przez przemysł wyczerpują więc wszystkie warianty pici, wie ku, wzrostu, otyłości i po wszechności sylwetki.

...i typowe kłopoty handlu

Liczba modeli odzieży, pom nożona przez różnorodność tkanin i rozmiarów, które prze myśl przygotowuje w tym ro ku na rynek, stawia przed handlem odpowiedzialne zad a nie. Skoro nie poddał on w wątpliwość realności tej ofe rty, od handlu właśnie zależeć teraz będzie w jakim stopniu skorzysta klient z przedstawi onych możliwości.

Czyniąc gruntowne porząd ki w hurtowych magazynach dla przyjęcia nowych partii odzieży, trzeba będzie odś wieżyć zapasy towa rów. I hurt i detal muszą zarazem zapewnić sobie orga nizacyjną sprawność ma gazynowania i dostaw, na nic bowiem pełne regały, skoro nie chce się z nich wy jąć, lub też nie można zna leźć poszukiwanego modelu czy rozmiaru. I wreszcie trzeci, bodaj najważniejszy obecnie problem — organizacja sieci handlu odzieżą.

Już przed ośmiu laty propo nowaliśmy wyspecjali zować nasze małe skle py nie tylko w podziale na odzież męską czy damską, ale również w podziale na pewne grupy rozmiarów. Co wów czas niejednego śmieszyło, dziś staje się koniecznością. Od notujemy, że poznańskie skle py zaczynają się tak właśnie specjalizować, np. prowadząc ubrania męskie tylko na 160 cm wzrostu. Skoro od lat nie ulega zmianie sieć handlowa, tylko w ten — prowizorycz ny — sposób można dziś za prezentować to, co już produ kuje przemysł.

Ponieważ będzie on ofero wał nam coraz więcej, nie da się na dalszą metę handlo wać jak na jarmarku, w kios kach. Nowoczesny handel do maga się wyspecjalizowanych domów towarowych. Czy to jednak musi zaraz oznaczać potrzebę nowych inwestycji? Wpiew uporządkujmy to, co mamy, zaczynając powiadzieć od dawniejszej „Roxany” gdzie żyło się odzież roboczą. Toż to niebywały luksus pro dukować portki — w cen rum!...

ZBILUT SEK

WOIT

Gdybyśmy rozwijając ten skrót na pisali Wzorcowy zamiast Wo jewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, na pewno nie popełnilibyśmy błędu. Niewie le jest bowiem w kraju tak pracujących ośrodków „it” jak poznański. Wszelchność usług świadczonych tury stom i troska o dostarczenie każdemu zainteresowanemu możliwie jak największego kompletu informacji a także stały rozwój ilościowy i pod noszenie poziomu pracy tere nowych punktów informacji turystycznej stawiają poznań ski WOIT w rzędzie najlep szych w kraju, a może nawet na pierwszym miejscu, ale od autorytatywnego rozstrzygni a kżejności są odpowiednie wła dze.

Zmiana siedziby WOIT-u (aktual nie mieści się na Starym Rynku, obok pałacu Działyńskich), zwięk szenie pomieszczeń i liczby pra cowników, w zasadniczy sposób wpłynęły na zmianę pracy ośro dka. Jak bardzo było to potrzebne, niech świadczy fakt obsłużenia w ciągu zaledwie trzech miesięcy letnich minionego roku 16 000 o sób. Liczba ta jest świadectwem potrzeby istnienia takiej właś nie placówki w Poznaniu, mieście o nasilonym ruchu turystów krajo wych i zagranicznych. Dowodzi również, że ludzie nauczyli się ko rzystać z turystycznej służby in formacyjnej. Coraz mniej osób wybiera się gdzieś „w ciemno” i coraz mniej przybyszów bezcelo wo błądzi po mieście, bowiem do cenianą istnienie sojusznika, któ rego symbolem jest stylizowany kompas z dwoma małymi literami „it”.

Niezależnie od istniejącego w Poznaniu ośrodka woje wódzkiego, stanowiącego punkt dyspozytorski wydający m. in. stały biuletyn własny (niezależnie od materiałów o trzymywanych z centrali), czynnych jest w województwie 95 stałych i sezonowych Punktów Informacji Tury stycznej. Do tej pory zaledwie dwa miasta powiatowe nie ma ją punktów „it” a mianowicie Wągrowiec i Międzybóże. Ten ostatni można rozgrzeszyć, gdyż w sąsiedztwie tzn. w Sie rakowie i Mierzynie istnieje dwa wzorowe punkty. Gorzej byłoby z usprawiedliwieniem Wągrowca.

O pracy informatorów w punktach terenowych można by wiele pisać. Ograniczymy

„it” zdobywa zaufanie

Tegoroczne plany wydawnicze

się jedynie do przykładu będą cego wykładnikiem oceny ich zaangażowania. Jednym z waż nych czynników mobilizują cych informatorów do solidnej pracy jest stały konkurs, obej mujący wszystkie punkty „it” a miarą uznania niech będzie fakt uczestnictwa 30 informa torów z województwa i Pozna nia w wycieczce — nagrodzie do Moskwy.

Jest jeszcze jedna dziedzi na działalności poznańskiego WOIT-u, która stawia go wśród najlepszych w kraju, a mianowicie wydawnictwa tu rystyczne: składanki, foldery, informatory, przewodniki i pla katy, popularyzujące piękno Wielkopolski oraz dostarczają ce turyście kompendium infor macji o bardzo znanych rejon ach, lub odkrywających zup elnie nowe.

W tej dziedzinie, mimo trud ności natury poligraficzno-pa pierowej, osiągnięcia są na prawdę duże, a plany na rok bieżący pozwalają przekonać się, że — jak przystało na du ży ośrodek ruchu turystyczne go — ambicje nie słabną.

Tegoroczne plany wydawni cze prezentuje nam kierownik poznańskiego WOIT-u Bogdan Zgodziński. „Program imprez kulturalnych i turystycznych” ukazujący się co miesiąc roz począł ostatnio serię populary zującą powiatowe ośrodki spor tu, turystyki i wypoczynku, a równocześnie bardzo interesu jący cykl informacji o pomni kach i tablicach pamiątko wych w Wielkopolsce. Jest to duże przedsięwzięcie przewi dziane na dłuższy czas. Nieba wem ukaże się także (tym ra zem drukiem) kolejne, trzecie wydanie „Wielkopolskiego In formatora Turystycznego” za wierającego wiele podstawo wych danych potrzebnych orga nizatorem turystyki i wypo czynku w zakładach pracy o raz wszystkim instytucjom

związanym z ruchem turystycz nym i wycieczkowym.

Po serii składanek prezentują cych zakłady pracy udostępnia ne do zwiedzania, ukaże się kolejna seria pt. „Zapraszamy na wypo czynek po pracy”. Będzie to 12 składanek popularyzujących 24 o środki wypoczynku podmiejskie go, na mało uczęszczanych szla kach, a równie atrakcyjne jak te, w których w pełni sezonu trudno znaleźć wolny nawet metr kwa dratowy powierzchni. Mamy na dzieję, że w ślad za popularzują cymi miejsc wypoczynku pójdą starania terenowych rad narodo wych o zabezpieczenie w tych o środkach przynajmniej minimum wygód.

Z zestawu folderów najw cześniejszym wydzie spod prasy drukarskiej „Kórnik — Rogali n” opracowany pod kątem potrzeb turystów zagraniczn ych (4 wersje językowe); na stępnym będzie „Poznań i o kolice” również w wersjach obcojęzycznych. Ten sam fol der w języku polskim ukaże się w III kwartale. Ponadto w tradycyjnej serii folderów po popularyzujących najciekawsze rejon y Wielkopolski wyjdą w tym roku: „Szamotuły i okoli ce”, „Rawicz i okolice”, „Mię dzychód i okolice” oraz „Kep no i Ostrzeszów”. WOIT czyni starania o wydanie folderu poświęconego Pile. Z zestawie nia tytułów wynika, że obok wznowień wyczerpanych na kładów znanych miejscowo ści, popularyzacji doczekają się mniej znane, jak np. Kep no i Ostrzeszów.

Na zakończenie wspomnieć warto o plakatach. Pełnoforma towego wydania, techniką gra ficzną, doczeka się „Ratusz w Lesznie”. Cztery pozostałe te maty, znane już z dużych pla katów: „Kórnik”, „Dęby Rogalińskie”, „Ratusz Poznań ski” i „Motel w Strzeszynie” wy drukowane zostaną w tym roku w małym formacie B4.

Z nowości, już nie wydawni czych, warto jeszcze odnoto wać, że poznański WOIT, jako jeden z pięciu pierwszych w kraju, będzie miał w najbliż szym czasie telex, który umo żliwi szybką wymianę infor macji bieżącej o sytuacji w ru chu turystycznym i stanie wolnych kwater, co jest jesz cze jednym krokiem w kie runku jak najlepszego obsłu że nia klientów, coraz szerzej ko rzystających z informacji tury stycznej.

BOGDAN DOHNKE

479 reaktorów jądrowych na świecie

O blicza się, że w końcu roku 1969 na całej kuli ziem skiej funkcjonowało 479 reaktorów jądrowych. Z tej liczby 105 w 15 krajach, to reaktory energetyczne, wytwarzające 20 tys. MW energii elektrycznej. Pozostałe 374 reaktory, zlokalizowane w 48 krajach, są wykorzystywane do badań naukowych. W roku 1975, zgodnie z projektami, w 21 krajach działać będzie 203 reaktorów energetycznych o ogół nej mocy rzędu 130 tys. MW. (PAP)

Kto odpowiada za wypadek na oblodzonym chodniku

Sąd Najwyższy dokonał interpre tacji przepisów ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzyma niu czystości i porządku w miastach i osiedlach, wyjaśniając kto ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku, jakim ulegnie przecho dziając na nieuprzątniętym ze śniegu i lodu chodniku.

Ofiarą takiego wypadku — informu je „Express Wieczorny” z 29 ubm. w artykule Zbigniewa Kurasia — jest mieszkanka Trzcianki w woj. poznań skim Janina P. Pośliznęła się ona na oblodzonym chodniku koło sklepu PSS nr 2 w Krzyżu i upadła doznając skom plikowanego złamania prawej ręki. Spowodowało to trwałe kalectwo w postaci niedowładu i zniekształcenia ręki.

Wypadek wydarzył się w marcu 1966 r. Przez blisko 4 lata, pokrzyw dzona kobieta przed sądami wszyst kich instancji dochodziła swych słusz nych praw do odszkodowania. Nie wie dząc czym obowiązkiem było zabez pieczenie chodnika przed gołoledzią Janina P. skierowała swe roszczenia o odszkodowanie przeciwko 3 instytu cjom: Powszechnej Spółdzielni Spo żywców, Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej oraz Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Miesz kaniowej w Krzyżu.

Sąd Powiatowy w Trzcińcu rozpru jący tę sprawę w I instancji uznał iż zawini ło jedynie MPKG. Ono bowiem zawarło z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej, za rządającym miejskimi budynkami umo-

wę, w której odpłatnie przejęło na siebie obowiązki uprzątnięcia chodników ze śniegu i lodu. Ponieważ nie wykonało tej powin ności i chodnik przed sklepem PSS nr 2 nie został oczyszczony, lub posypany pi ąskiem, sąd przyznał Janinie P. od MPKG w Krzyżu odszkodowanie w wysokości po nad 12 tys. zł.

Jednakże MPKG wniosło od tego wyroku rewizję twierdząc, że nie za wierało z administracją nieruchomości miejskich umowy na uprzątnięcie chodników. Sąd Wojewódzki w Po znaniu uznał rewizję za słuszną. Zmie nił też zaskarżony wyrok oddalając powództwo Janiny P. w stosunku do wymienionego przedsiębiorstwa. Zda niem sądu rewizyjnego nie na Przedsię

biórstwa, któremu zostało powierzone sprzątanie ulic.

Jak głosi orzeczenie Sądu Najwyż szego, z przepisów ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czysto ści i porządku w miastach i osiedlach wynika, że obowiązek ten „spoczywa przede wszystkim na osobach i jed nostkach sprawujących zarząd nieru chomości. Przez utrzymanie czystości i porządku rozumie się również oczysz czenie chodnika ze śniegu, błota i lodu oraz stosowanie środków do usuwania gołoledzi i ślizgawicy”.

Ponieważ zarząd nieruchomości, obok której zdarzył się wypadek spra wował Zakład Gospodarki Mieszka

niowej, on więc odpowiada za nieza bezpieczenie chodnika przed goło le dzią. Nje uwalnia go od winy nawet fakt odpłatnego przekazania zwią za nych z tym czynności przedsiębior stwu oczyszczania miasta. Na zarządcy budynku ciąży bowiem wówczas o bowiązek sprawowania ciągłego nad zoru nad należytnym uprzątnięciem chod nika ze śniegu i lodu. Na niego też spada odpowiedzialność za szkody wy nikłe z niewykonania tej powinności. Odpowiedzialność zarządcy nieru chomości jest wówczas solidarna z odpo wiedzialnością miejskiego przedsię

biórstwa, któremu zostało powierzone sprzątanie ulic.

Ponadto Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie słusne jest również obarczanie całą winą władz sklepu PSS, naprzeciw którego Jani na P. zlamala rękę. Wprawdzie ustawa z 22 kwietnia 1959 roku nakazuje zarzą dcom zakładów handlowych i gastronomicznych oczyszczanie chodnika przed wejściem do nich, ale i to wcale nie uwalnia admini stracji budynku od współodpowiedzialno ści za następstwa nienależytego uprzątnię cia odnośnej części ulicy. I w takim przy padku zarządca nieruchomości ponosi winę za brak nadzoru.

W konkluzji swego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził: „Zakład Gos podarki Mieszkaniowej w Krzyżu nie byłby wolny od odpowiedzialności za równo wówczas, gdy umowa zawarta z Miejskim Przedsiębiorstwem Gos podarki Komunalnej obejmowała chodnik, na którym nastąpił wypadek, jak i wtedy jeśliby okazało się, że ta część chodnika powinna być oczysz czona przez współpoważną Powszech ną Spółdzielnię Spożywców”.

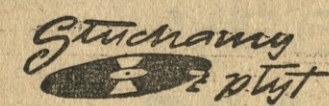
A więc tak czy inaczej admini stracja budynku zawsze odpowiada za szkody jakie poniósł przechodzień w wyniku wypadku na niezabezpieczo nym przed ślizgawicą chodniku. W re zultacie Sąd Najwyższy uchylił nieko rzystny dla Janiny P. wyrok stwier dzając, że bezpodstawnie pozbawienie pokrzywdzonej kobiety należnego jej odszkodowania narusza interes spo łeczny. Sprawa została przekazana Sa dowi Powiatowemu w Trzcińcu do ponownego rozpatrzenia.

Powyższe orzeczenie nosi sygnaturę III CRN 82/69. Orzeczenie to jest teraz szczególnie aktualne. Zarządy budyn ków miejskich powinny we własnym interesie czuwać nad należytnym oczyszczaniem chodników ze śniegu i lodu jeśli nie chcą narażać się na odpo wiedzialność za skutki groźących tam pieszym wypadków.

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

biórstwie Gospodarki Komunalnej, ale wyłącznie na Powszechnej Spółdzielni Spożywców ciążył obowiązek oczysz czania chodnika w miejscu gdzie na stąpił wypadek i spółdzielnia ta odpo wiada za jego następstwa.

Inne stanowisko zajął w tej sprawie Pro kurator Generalny, który założył rewizję nadzwyczajną od prawomocnego już wyro ku. Odpowiedzialność za wypadek ponosi w pierwszym rzędzie Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Krzyżu jako zarządca nieru chomości, przy której Janina P. zlamala rękę. Niewzględienie roszczeń odszko dowawczych pokrzywdzonej w stosunku do tej instytucji, uznał Prokurator Generalny za naruszenie prawa, domagając się uchyle nia poprzedniego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia.



Utwory Jana Sebastiana Bacha gra na organach kościoła Bernardyna w Leżajsku — Joachim Grubich: preludium i fuga Es-dur BWV 552, preludium chorałowe BEV 639, preludium chorałowe BWV 619, preludium i fuga a-moll BWV 543, preludium chorałowe BWV 662, preludium chorałowe BWV 631. Polskie Nagrania „Mu za”, XL 0484, 33 obr.

Joachim Grubich na organach katedry oliwskiej gra utwory trzech współczesnych polskich kompozytorów: Tadeusza Pacior kiewicza Sonatę na organy, Tadeusza Machla Etюдę nr 5 i Etюдę nr 2 oraz Augustyna Blocha Sonatę organową. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0495, 33 obr.

Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrykcją Bohdana Wodiczki gra Kantatę „Ich habe genug”, BWV 82, Jana Sebastiana Bacha (soliści: Andrzej Hiolski — baryton i Jerzy Kotyczka — obój) oraz Magnificat Antonio Vivaldiego (wykonaw cy: Krystyna Szostek-Radkova — mezzosopran i Halina Słonica — sopran i Chór Mieszan y Państwowej Filharmonii w Krako wie). Polskie Nagrania „Muza”, XL 0519, 33 obr.

Stanisława Moniuszki pieśni ze „Śpiewników domowych” Wyko nawcy: Andrzej Hiolski — bary ton i Sergiusz Nadgrzyzowski — fortepian. W repertuarze: O mat ko moja, Piosenka żołnierza, Kukułka, Do Niemna, Krakowiak, Wyjazd na wojnę, Tesknota, Roz mowa i inne. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0545, 33 obr.

Pod niebem południa — tak na zywa się płyta zawierająca pieśni włoskie i greckie nagrane przez Paulosa Raptisa z towarzyszeniem Orkiestry PR i TV pod dyr. Hen ryka Debicha. W zestawie znaj dują się: Solo pre te Lucia, La danza, Senza Niscuno, Grek Zor ba, Czarnooka dziewczyna, Ateny, Wino i inne. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0533, 33 obr.

Niemien Enigmatic — Bema pa mięci rapso dżalony (muzyka C. Niemena, słowa C. Norwida) oraz trzy inne utwory Niemena: Jęgno go serca (słowa A. Asnyka), Kwia ty ojczyste (T. Kubiak) i Mów do mnie jeszcze (K. Przerwa-Tetma jer). Wykonawcy: C. Niemien śpiew i organy Hammond, ze spół muzyczny, Alibabki oraz chór pod kier. Romualda Miazgi. Ciekawie! Polskie Nagrania „Mu za”, XL 0576, 33 obr.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kot”; MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”; g. 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Stworzenia” (franc.-szwedz. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szaletnie z IV laboratorium” (franc. 14 l.); BALT — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Miłosne kłopoty Moll Flanders” (ang. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Operacja Belgrad” (jug. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Czekam w Monte Carlo” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Topkap” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Pamiętnik z celulozy” (pol. 14 l.); g. 17, 19, 21 „Na miłość nie gdy nie jest za późno” (weg. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Cztery damy i as” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Gentleman z Coudy” (franc. 14 l.); g. 19, 21 „Złotnik” (włoski 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Winnietto i Apanacz” (jug. 11 l.); MINIA — g. 15, 17, 19, 21 „Fatalny list” (ang. 11 l.); g. 19, 21 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 15, 17, 19, 21 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); PAN — g. 17, 19, 21 „Cztery damy i as”; PALA — g. 15, 17, 19, 21 „Jarzyna czerwona” (pol. 14 l.); PRZY — g. 15, 17, 19, 21 „Kronika pewnej zbrodni” (NRD 14 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zdobycha” (franc.-włoski 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19, 21 „Ostatnie dni” (pol. 11 l.); SCALA — g. 16 „Na tropie sokoła” (NRD 12 l.); g. 18, 20, 22 „Twarzą ludzi” (franc. 14 l.); TECZA — g. 16, 18, 20 „Wielki wysięg” (USA 11 l.); g. 19, 21 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Testament Inków” (bulg. 11 l.); g. 15, 17, 19, 21 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); WCZA — g. 15, 17, 19, 21 „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kleopatry” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 DFK „Lubozem”; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 21 „Święty zastawia pulapkę” (franc. 14 l.); FOTOPLA STIKON — g. 12-21 „Dookoła świata”.

DYZURY

Interna, chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszeł, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51.
Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, telefon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; Podstacja w Luboniu tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-37 — dyżurujący lekarz psychiatry lub psycholog — cała doba.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 72 (dyżur nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Pięć minut o gospodarce — audycja redakcji rolnej; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.54 Apetyt wraza sta w miare słuchania; 9 Dla kl. V „Wilczeta z Czarnego Podkórwa” słuch.; 9.30 St. Moniuszko: Muzyka baletowa; 9.40 Dla przedszkółki „Początek dawniej i dziś”; 10.05 „Noce i dnie” odc. 10 pow.; 10.25 Konc. rozrywk. w wyk. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Polskie tańce ludowe w wyk. Zesp. Ludowego FR w Warszawie; 11 Dla kl. II liceum i technikum „Historia kolka w płocie” słuch.; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy — J. Stępski; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dla kl. I-II „Niedźwiedź spi”; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Tajemnica skarba — reportaż literacki; 14.20 Muzyka — koncert; 15.05 Godzina dla dzieciactwa i chłopców; 16.05 Dla Omega i magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Magazyn muzyki i młodzieży; 18.05 Muz. i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Moto sprawy; 19.30 Konc. z zespołu; 20.25 Z tanecznego repertuaru polskich zespołów instrumentalnych; 20.47 Kronika sportowa; 21 Ze wsi i o wsi; 21.15 Gra Zespół B. Hargreze; 21.25 Pięć minut o wychowaniu — Trybuna Nauczycielska; 21.30 Zespół Dzieciactwa; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Utwory Saint-Senasa i Roussela; 0.10 Program nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Kafedroskon roz-

W styczniu znów wzrosła liczba ofiar wypadków ulicznych

W porównaniu ze styczniem ub. roku, liczba wypadków w styczniu tego roku wzrosła o 300 procent, a śmiertelnych o 600 procent, Dane te dotyczą wyłącznie Poznania.

Pogorszenie się sytuacji ma niewątpliwie związek z warunkami atmosferycznymi. Pogotowie milicyjne interweniowało w 307 przypadkach i w zdecydowanej większości przyczyną wypadków — jak stwierdzono — był poślizg. Kierowcy w dalszym ciągu na ogół nie wiedzą, jak należy się zachować w poślizgu, co powoduje właśnie bardzo wiele zdarzeń z innymi pojazdami bądź wpadnięcie na drzewo czy słup.

W styczniu na ulicach Poznania zginęło 6 osób. Byli to wszystkie piesi, ponoszący w znacznym stopniu winę za skutki swej nieostrożności. Tak np. było w przypadku najechania dwóch mężczyzn na ul. Dąbrowskiej. Pchali oni wieczorem nieoświetlony wózek ręczny i zostali najechani przez samochód. W pewnym stopniu nieostrożność stała się przyczyną przejeżdżania dwóch kobiet na ul. Gnieźnieńskiej. Wprawdzie ustalono, że samochód miał niesprawnny układ hamulcowy, a kierowca (aresztowany po wypadku) przejeżdżał zbyt szybko koło przystanków, nie mniej obie kobiety dość gwałtownie weszły na jezdnię. Jak więc widać, obu wypadków można było uniknąć, gdyby zachowano choć minimum ostrożności.

Służba Ruchu MO w dalszym ciągu stosować będzie surowe represje wobec osób nieprzestrzegających przepisów Kodeksu Drogowego. Warto tu podać, że jeżeli w styczniu 1969 roku 1693 osoby ukarano mandatami, a 53 spr-

wy skierowano do kolegium orzekającego, to w analogicznym okresie tego roku liczba udzielonych mandatów wzrosła do 3500, zaś do kolegium przekazano aż 313 spraw. Sankcje są więc bardzo surowe.

Częściej też niż dotychczas funkcjonariusze Służby Ruchu MO oraz społeczni inspektorzy ruchu drogowego, występują będą z wnioskiem o ponowny egzamin dla tych kierowców, którzy nie udzielają pierwszeństwa przejazdu oraz wymuszają pierwszeństwo na przejściach dla pieszych. Przy okazji możemy ostrzec kierowców, że kontrolne egzaminy prowadzone są przez bardzo wymagających fachowców i wiele osób „oblewa” pozbywając się prawa jazdy. Takie podjęcia ze strony instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na ulicach muszą być niestety stosowane. Jest to jedna z dróg do ograniczenia liczby ofiar wypadków ulicznych. (s)

Odpowiadamy

E. B. Raczkowiakowie. — Radzimy zwrócić się do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury przy Prezydium Rady Narodowej Poznań, pl. Kolegiacki 17. (275)

Czesława K., ul. Jeżycka. — Jak nas powiadomił Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia Jeżyce, zrezygnowała Pani z pomocy pielęgniarki. (120)

Maria Sz. — W sprawie budowy domu-bliźniaka należy zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Poznań, pl. Kolegiacki 17. (282)

Olga Sz., Luboń. — Obowiązek postawienia plotu na granicy nieruchomości należy do właściciela gruntu. W przypadku jednak gdy zawarta Pani z dzierżawcą umowę, w której ten zobowiązał się postawić i utrzymać go w stanie właściwym, może Pani żądać od dzierżawcy, by wykonał swoje zobowiązanie. (2727)

Poradnia zawodowa dla galwanizerów

Uszlachetnianie metali powłokami galwanicznymi, a więc miedziowanie, cynkowanie, niklowanie i chromowanie jest sztuką, którą wykonują warsztaty rzemieślnicze, znane pod nazwą niklowni, czy chromowni. Jest ich w Poznaniu i okolicy około 100.

Praca w tej branży jest ciekawa, poczyniono w niej na całym świecie olbrzymie postępy, a instytucje naukowe, czy chemicy zgłaszają nieustannie nowe patenty. Jeden z ostatnich dotyczy np. pokrywania metalami tworzyw sztucznych. W swoich poczynaniach dla dostrzeżenia kroku światowemu

nek techniczny: 10.30-12.05 — „Głodość bez umięchu” — film fab. prod. rumuński; 12.45-13.15 — Dla szkół — Przysposobienie obronne (kl. II i III licealne); „Rozpoznawanie skażeń, odkażanie, dezaktywacja i dezynfekcja”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Rysunek techniczny (I rok); „Zapis konstrukcji”; „Zapis konstrukcji”; 16.40 — Dziennik: 16.50 — Dla młodych widzów: „Aula — sesja X. „Zrób to sam”; film pt.: „Mediolan”; 17.50 — „Kronika tygodnia”; 18.05 — „Nie tylko dla pań”; 18.25 — Program pt.: „Nauka i kamera”; 18.55 — „Gramy o telewizor”; 19.20 — Do branż i Dziennik; 20.05 — „Hektor Kamieniecki” — polski film TV z serii „Przygody pana Michała” (odc. 13 — ostatni); 20.35 — Teatr TV — Henryk Ibsen: „Nora” — tłumaczenie J. Fruehling. Adaptacja i reżyseria — W. Zatorski; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (jazda dowolna kobiet) — (Leningrad).

SOBOTA: 10-11.30 — „Sciana czarownic” — film fab. prod. polski; 11.55-12.25 — Dla szkół — Geografia (kl. VI); „W Sudetach”; 14.25-15 — TV Kurs rolniczy: „Produkcja młodego bydła rzeźnego”; 15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.10-15.30 — „Kobieta współczesna”; 16.20 — „Odeon młodych”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Teatr Młodego Widza: „Gniew — syn rybaka”, cz. IV z cyklu: „Wyprawy w obronę ziemi”; 17.50 — „Snotkania z przyrodą”; 18.15 — „Księżycowy Nowy Rok” — film o Wietnamie; 18.35 — „Tele-Echo”; 19.20 — Do branż; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Sciana czarownic” — film fab. prod. polski; 21.45 — Dziennik; 22.05 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (Tańce parami — dowolne) — (Leningrad).
TV zastrzega prawo do zmian.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Dla szkół — Z życia techniczne (kl. VII); Rysu-

Przygotowania do studenckich praktyk robotniczych

Na swym ostatnim posiedzeniu, Kolegium Rektorów poznańskich wyższych uczelni pod przewodnictwem prof. dr. W. Michałkiewicza zajmowało się przygotowaniem do letniej akcji studenckich praktyk robotniczych.

Powołano Okręgową Komisję SPR. Na jej czele stanął doc. dr. Cz. Królikowski, prorektor Politechniki Poznańskiej, a sekretarzem wybrany został P. Siwa przewodniczący Komisji Pracy i Czynów Społecznych RO ZSP. W skład komisji wchodzi również przedstawiciel partii i władz administracyjnych miasta i województwa, pełnomocnicy rektorów d. s. SPR oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZSP, ZMS i ZMW.

Ustalono, że w tym roku SPR odbywać się będą w turnusach 30-dniowych i obejmą studentów lat zerowych oraz wyznaczone przez dziekanaty grupy studentów lat starszych. Zasada jest, że każdy student w czasie studiów musi w ramach SPR przepracować 8 tygodni. Podjęto też decyzję, że poszczególne uczelnie organizować będą praktyki w określonych powiatach, aby uniknąć zbytecznego rozproszenia brygad. O ile to będzie możliwe studentom pracować będą w grupach dziekańskich wraz ze swoimi opiekunami z uczelni.

W tym roku organizacją praktyk jako takich zajmować się będą uczelnie wyższe (dziekanaty już w najbliższym czasie powiadomią zainteresowanych, kiedy będą pracować) organizacje młodzieżowe odpowiedzialne będą natomiast za organizację czasu wolnego.

Siedziba Komisji SPR mieści się w tym roku przy ul. Fredy. 7. (map)

Jeszcze kłopoty z odwilżą

Na PKP — poprawa, w MPK — trudności

Dzisiaj — dalsze meldunki o sytuacji, jaką stworzyła w naszym mieście panująca od kilku dni odwilż.

Dla MPO odwilż to przede wszystkim okazja do przejrzenia i naprawienia sprzętu mocno sfatygowanego przez wiele tygodni nieprzerwanej eksploatacji. Jest to także okres odpoczynku dla ludzi, którzy

nie szczędząc sił pracowali nad likwidacją skutków zimy na najważniejszych szlakach komunikacyjnych i trasach wylotowych. Korzystając z odwilży, MPO będzie mogło nadrobić też opóźnienia w wywozie śmieci, których sporo zbierało się w niektórych posesjach.

Znaczną poprawie uległa sytuacja na kolei. W ciągu ostatnich doby pociągi tak dalekobieżne jak i lokalne przychodziły do Poznania z niewielkimi opóźnieniami. Pojawili się natomiast inny groźny wróg — woda, która atakuje urządzenia elektryczne jak np. zwrotnice. W związku z tym w nocy ze środy na czwartek i następnie w godzinach rannych w naszym okręgu ponad 700 ludzi pracowało przy naprawie takich punktów i sprzętu. W samym Poznaniu trzeba było do tej akcji skierować ponad 200 osób.

Kłopoty mają nadal tramwaje. Wczoraj rano nie wyjechało na poznańskie ulice aż 60 pociągów tramwajowych. W związku z tym, aby choć w pewnym stopniu poprawić niekorzystną sytuację, kursujące wozy jeździły bez rozkładu jazdy, m. in. nie czekając na końcowych przystankach. O kłopotach MPK najlepiej może świadczyć fakt, że w nocy z wtorku na środek wszystkie wozy nocne uległy uszkodzeniu (silniki) i musiały powrócić do stacji.

Wbrew ogólnym przekonaniom po odwilży stan wody na Warcie zamiast się podnosić — zaczął opadać. I jeżeli we wtorek wynosił on 196 cm, to wczoraj o dziesięć mniej. Nie jest to zbyt korzystne dla poznańskich wodociągów. Gdy jednak od 15 bm zaczęła pracować dodatkowe studnie w nowym ujęciu, wtedy sytuacja wodna w naszym mieście powinna ulec poprawie.

Ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zajęte były wczoraj usuwaniem kałuż z niektórych rejonów miasta, zwłaszcza w śródmieściu. Pogotowie wodociągowe nie miało zbyt wiele wezwań, niemniej, 31 razy wzywano je do wypompowywania wody z piwnic lub prze-czyszczania tzw. gulików. (s)

Zmieniono dyżury posłów i radnych

Od dzisiaj pełnienie dyżurów miejskiego Komitetu FJN przy pl. Kolegiackim dyżur pełnić będzie posłanka na Sejm, inż. B. Gruszkiewicz. Przyjmować ona będzie wnioski i postulaty w sprawie oświaty, kultury oraz wychowania młodzieży. Na ten sam temat zgłaszać można uwagi radnym, którzy przyjmować będą w lokalach Dzielnicowych Komitetów FJN.

Od dzisiaj pełnienie dyżurów trwać będzie w godz. od 17 do 19, a nie jak poprzednio w godz. od 16 do 18. (a)

Sygnały ożydźników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Zgłosiłem w listopadzie awarię urządzeń kanalizacyjnych — donosi Zygmont O. zamieszkały przy ul. Buźniczej 16 m. 15, któremu zawartość rur kanalizacyjnych wylała się do łazienki. ● Interwencją w połowie grudnia, administracja zleciła naprawę zakładów instalacyjnym p. Stachowiaka z ul. Stawnej 6. Rzeźmieśnik kilkakrotnie obiecywał, ale awarii dotąd nie usunął. (15) ● Lokatorzy domu przy ulicy Prądzynskiej 48/49 pytają: od kogo zależy prawidłowe funkcjonowanie instalacji gazowej w budynku? Obiekt jest świeżo po remoncie, ale widać z usterkami, bo brak dopływu gazu. Interwencje w administracji nie odnoszą skutku.

● Pan Z. S. donosi nam, że trudności z niedostatkami części zamiennych do zmechanizowanego sprzętu domowego pogłębiała bywała niefrasobliwość „Eldom”. Główny magazyn tej hurtowni zamknięty jest od sierpnia z powodu... remanentu. A sa w nim właśnie brakujące w sklepach części.

● P. Mieczysław Musiał z Otorowa monituje — za naszym pośrednictwem — o stałe dostarczanie pocztę i czasopism. Choroba kolejno dwóch listonoszy odebrała mieszkańców od dopływu korespondencji i świeżych gazet.

● Zle pracuje administracja do mu przy ul. Maleckiego 4. P. Dużak informuje nas, że od 12 lat nie może się doprosić uaktualnienia spisu lokatorów. Teraz znów nie ma komu poprawiać rymny, przez co do jego mieszkania przecieka woda ze śniegu topniejącego na dachu.

...i odpowiedzi

▲ W sprawie zamkniętego sklepu spożywczego w Napachaniu, Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórną przysłała wyjaśnienie: że jest to sklep jednoosobowy. Kierowniczka tego sklepu zachorowała. Funkcję sprzedawcy po godzinach własnej pracy przejął jej mąż do czasu zaangażowania innej osoby. W dniach 16 — 20 stycznia br. przeprowadzano inwenturę zdawczo-odbiorczą. Od 21 ubm. sklep jest czynny. (js)

Za opłótkami wielkiego Poznania

Kurczę na każdy stół

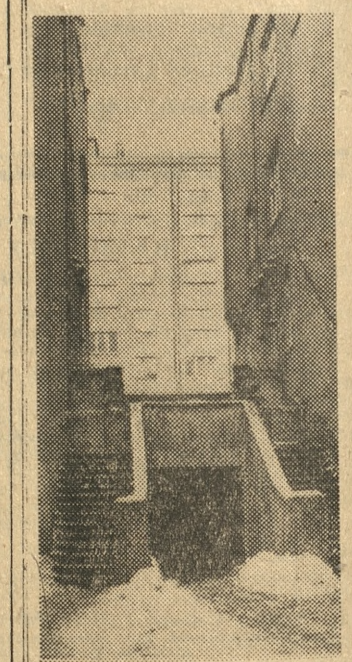
Może niezupełnie na każdy i nie w charakterze rarytasu. Po prostu jako jedna z form uzupełnienia naszego jadłospisu. Łatwo dostępna i stosunkowo tania.

Takie przynajmniej są założenia gospodarzy powiatu poznańskiego, w którym ma powstać olbrzymi kombinat, nastawiony na hodowlę kurcząt. Znaczną ich część, bo 1/3 planowanej produkcji, dostarczy główny kooperant Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich — Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Paczkowie. W minionym roku dostarczyła ona miastu 160 tys. brojlerów, w bieżącym zamierza dostarczyć 200 tys., a pod koniec przyszłej pięcioletki — pół miliona sztuk.

Śladem Paczkowa zamierza iść RSP w Jankowicach, zwiększając hodowlę brojlerów do 48 tys. rocznie. Będzie to Skrzynki dostarczające będą w dalszym ciągu około 35 tys. kaczek.

Mieszkańcy Poznania zgłaszają nie gasnące zapotrzebowanie na świeże warzywa. I choć udział spółdzielni produkcyjnych powiatu poznańskiego w zaspokajaniu tych potrzeb nie jest duży, nie bez znaczenia jest fakt, że np. RSP w Skórzewie zamierza pobrać 6 dużych szklarni, zbiorów, z których trafią na rynki poznańskie, a małe przetwórczo owocowo-warzywną są głównym dostawcą tartego chrzanu. Na przykład spółdzielca przetwórczo w Wronczynie przerobiła 12 ton chrzanu, dostarczając około 60 tys. słoików chrzanu bez octu. Asortyment produkowanych przetworów zależy przede wszystkim od zbiorów własnych. Wartość produkcji wronczyńskiej spółdzielczej przetwórczo wyniosła w roku ubiegłym 1 600 tys. zł. (bw)

Poznańskie zaułki



Zgadnijcie — gdzie to? Nie wiecie? Zdradzimy — przejście z Al. Marcinkowskiego na ul. Kozią, oczywiście — przez podwórze dość zagęszczoną w tym rejonie śródmieścia zabudową.

Fot. — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

Na recital skrzypka Stefana Czernaka, kandydata do Międzynarodowego Konkursu im. Piotra Czapkowskiego w Moskwie, zaprasza PWMŚ dzisiaj o godz. 19. Recital odbędzie się w sali uczelni przy ul. Czerwonej Armii 87.

Na spotkanie z uczestnikami walk o wyzwolenie Poznania zaprasza Klub Myśli Współczesnej przy Pałacu Kultury dzisiaj o godzinie 19.

„Współpraca ludności polskiej ze zwiadowcami radzieckimi w Poznaniu” — to tytuł prelekcji dr L. Górnika dzisiaj o godz. 18 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek — Odwach.

Spotkanie z autorem książki pt. „Najpiękniej umiera galea” — Jerzym Mańkowskim, zaprasza Dom Kultury Drukarz, ul. Inżynierska 10, dzisiaj o godz. 18.30.